

Wspomnienie Zmarłych u ewangelików…

Data publikacji: 1.11.2008 15:13

□

W Kościele Ewangelicko-Augsburskim nie ma modlitw za zmarłych, ani zapalonych zniczy. -Jest jednak wspomnienie o tych, którzy odeszli i wsparcie dla bliskich- mówi ks. Adam Podżorski, proboszcz parafii św. Trójcy w Skoczowie.

Jak wygląda 1 listopada w Kościele Ewangelickim?

Nie jest to dla nas wielkie święto. Bardziej chyba wspominamy zmarłych w ostatnią niedzielę roku liturgicznego, którą nazywamy Niedzielą Wieczności. 1 listopada przeżywamy jako wspomnienie zmarłych. Nie ma w naszym kościele nabożeństw, jest tylko krótka modlitwa, u nas odbywa się ona na cmentarzu.

Czy tak jak w Kościele Katolickim jest to modlitwa za zmarłych?

Nie, zgodnie z nauką Kościoła Ewangelickiego nie modlimy się za zmarłych. U nas nie ma czyśćca, jeśli ktoś wierzy w Jezusa i jego zbawienie i dobrze przeżył swoje życie to cieszy się radością nieba. Ten kto nie wierzy zostaje potępiony i jest to nieodwołalne, żadne modlitwy nie pomogą.

Więc na czym opiera się Wspomnienie Zmarłych 1 listopada?

Przede wszystkim jak sama nazwa mówi na wspominaniu i pocieszaniu rodzin, które straciły bliskich. Groby ewangelików są skromnie przystrojone. Nie palimy zniczy. Modlitwy na cmentarzu kierujemy do Boga i czytamy fragmenty Pisma Świętego.

Na naszym terenie jest wiele rodzin mieszanych wyznaniowo. W Kościele Katolickim dzień Wszystkich Świętych jest bardzo uroczysty, katolicy modlą się, zapalane są na cmentarzach znicze. Czy zapalony znicz na grobie ewangelika jest dopuszczalny, jeśli jak ksiądz mówi w Kościele Ewangelickim nie ma takiej tradycji?

Tak, można spokojnie znicz zapalić. Nic się nie stanie jeśli katolik zgodnie ze swoją tradycją zapala znicz. To też symbol pamięci o zmarłym i zapewniam nie jest to nic złego wręcz przeciwnie. Żyjemy na takim terenie gdzie obie religie są sobie bardzo bliskie i szanują się nawzajem, wierzymy przecież w jednego Boga.

Rozmawiała Dorota Kochman